

JAGIELSKI: Apartheid i jego
charyzmatyczny obrońca

ABORCJA:
Hennelowa, Kozłowska

VATTIMO:
Chrześcijański nihilista

cena 19,90 zł | VAT 5%
nr 685
CZERWIEC (6) 2012
NAKŁAD 2100 egz.

ZNAK

M I E S I Ę C Z N I K

JAK PAMIĘTAMY O ŻYDACH?

Duch-Dyngosz,
Makuch, Michlic, Russek,
Sobelman



FOT. PIOTR LEWANDOWSKI / EAST NEWS

INDEKS 383716

ISSN 0044-488X



ZAPRENUMERUJ „ZNAK” I ZYSKAJ!

„ZNAK” ZA 13 zł!

W ROCZNEJ PRENUMERACIE OSZCZĘDZASZ 7 ZŁ KAŻDEGO MIESIĄCA.

45 STRON W KAŻDYM NUMERZE DOSTAJESZ WIĘC ZA DARMO!

143 ZŁ ZAMIAST ~~200 ZŁ~~ - CENA 11 NUMERÓW W PRENUMERCIE ROCZNEJ

A PONADTO:



DOSTAWA DO DOMU BEZ DODATKOWYCH KOSZTÓW!



2 DOWOLNE KSIĄŻKI ZE SPECJALNEJ OFERTY WYDAWNICTWA ZNAK
M.IN. KSIĄŻKI MARIO VARGASA LOSY, NORMANA DAVISA, JOHNA MAXWELL COETZEE'EGO, LESZKA
KOŁAKOWSKIEGO, WISŁAWY SZYMBORSKIEJ, MAŁGORZATY SZEJNERT, JANA BŁOŃSKIEGO I WIELE INNYCH
PEŁNA LISTA NA WWW.MIESIECZNIK.ZNAK.COM.PL LUB TELEFONICZNIE



- 30% - 30% ZNIŻKI NA ZAKUPY W INTERNETOWEJ KSIĘGARNI „ZNAKU”

JAK ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ?



INTERNETOWO: WYSYŁAJĄC E-MAIL
NA ADRES: SKLEP@ZNAK.COM.PL



TELEFONICZNIE: DZWOŃĄC
POD NUMER: (12) 61 99 569



WYKONAĆ PRZELEW NA NASZE KONTO
(INTERNETOWO LUB PRZY UŻYCIU DRUKU PRZELEWU DOŁĄCZONEGO
DO MIESIĘCZNIKA ZAWIERAJĄCEGO DANE DO PRZELEWU)

OPCJE PRENUMERATY:



PÓŁROCZNA 90 ZŁ OSZCZĘDNOŚĆ: 30 ZŁ



ROCZNA 143 ZŁ OSZCZĘDNOŚĆ: 77 ZŁ



DWULETNIA 264 ZŁ OSZCZĘDNOŚĆ: 176 ZŁ

SZCZEGÓŁY OFERTY: WWW.MIESIECZNIK.ZNAK.COM.PL ORAZ POD NUMEREM TELEFONU (12) 61 99 569

religia w filozofii postsekularnej

Specjalność studiów magisterskich uzupełniających na kierunku FILOZOFIA



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Katedra Filozofii Boga i Katedra Filozofii Religii

wykładają u nas m.in.:

O. Prof. Jan Andrzej Kłoczowski OP

Prof. Karol Tarnowski

Prof. Agata Bielik-Robson

Dr Urszula Idziak-Smoczyńska

Dr Joanna Barcik

Dr Adam Lipszyc

Jedyne takie studia w Polsce!



www.facebook.com/postsekularnie



www.postsekularyzm.upjp2.edu.pl

TEMAT MIESIĄCA: JAK PAMIĘTAMY O ŻYDACH?

Organizujemy wydarzenia takie jak Festiwal Kultury Żydowskiej. Przybywa miejsc, w których przywracamy pamięć o dawnych mieszkańcach. Czy Polacy powinni wziąć na swoje barki trud upamiętnienia spuścizny polskich Żydów? Czy jest to szansa na ponowne spotkanie Polaków i Żydów?

- 6 Nie zmarujemy tej szansy, *Marta Duch-Dyngosz*
- 11 Brzmienie życia,
Z Januszem Makuchem rozmawia Marta Duch-Dyngosz
- 16 Czas żydowskich duchów, *Michał Sobelman*
- 21 Węzeł pamięci, *Z Joachimem Russkiem rozmawia Marta Duch-Dyngosz*
- 26 Przerwane milczenie.
O pamięci Zagłady w postkomunistycznej Europie, *Joanna B. Michlic*

DEBATY

Spór o aborcję trwa w Polsce od dawna. Ale to nie tylko kształt prawa rozstrzyga o naszym stosunku do życia. Co oznacza opowiedzenie się za życiem i miłością? Jaki jest etyczny wymiar relacji matki i dziecka? W jaki sposób można wspierać decyzję rodziców o urodzeniu?

- 34 Wolny wybór czy wolność wyboru, *Dominika Kozłowska*
- 40 Własne „Tak”, *Z Józefą Hemmelową rozmawia Dominika Kozłowska*
- 45 Asad albo spalimy kraj.
Czy starcia w Syrii mają podłoże religijne?, *Maria Janas*
- 50 Wypalanie traw. Fragment najnowszej książki, *Wojciech Jagielski*
- 55 EURO 2012 – ćwiczenie ze zmiany społecznej, *Renata Włoch*

IDEE

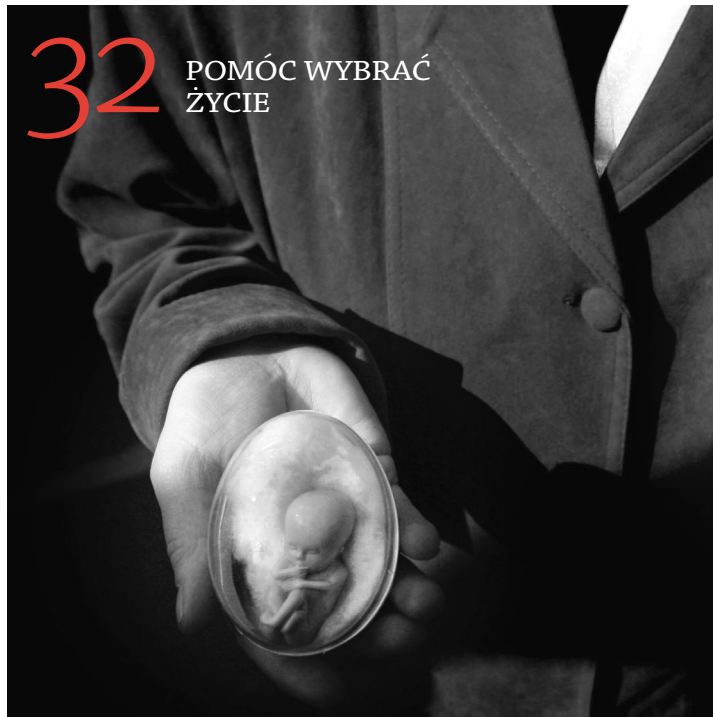
Czym jest demokracja i jak się zmienia? Jakie stoją przed nią wyzwania i co może jej grozić? Otwieramy debatę o przyszłości współczesnej demokracji.

- 66 Co dalej z demokracją?, *Adam Puchejda*
- 69 Ideale i twarde fakty demokracji,
Z Marcinem Królem rozmawia Adam Puchejda
- 74 Paradoxy realnej demokracji, *Andrzej Waśkiewicz*
- 82 Nihilizm, chrześcijaństwo, nowoczesność, *Andrzej Zawadzki*
- 85 Wierzyć w wiarę, *Gianni Vattimo*

LUDZIE – KSIĄŻKI – ZDARZENIA

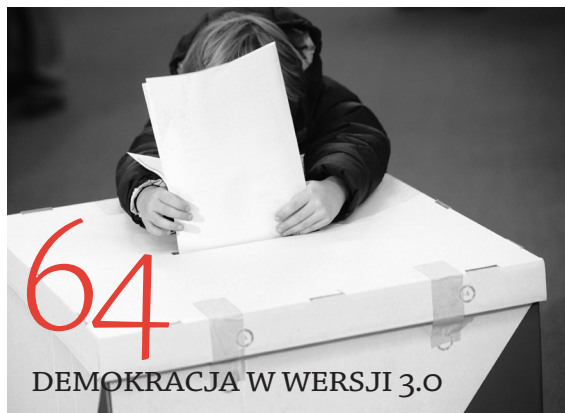
80. urodziny Krystyny Miłobędzkiej. Jej poezja – przyjazna wobec świata, życzliwa czytelnikowi, wyrozumiała dla mijającego czasu – wytrąca z ręki orzęz przyzwyczajęń, uproszczeń i zanadto pośpiesznych kategorizacji. Jakie miejsce zajmuje na mapie polskiej poezji współczesnej?

- 96 Świat jak słowo daje, *Piotr Bogalecki*
- 100 Światłoczułość poezji, *Jacek Gutorow, Anna Kałuża, Karol Maliszewski, Joanna Mueller, Leszek Szaruga*
- 106 Jedność Miłobędzkiej, *Marcin Malczewski*
- 108 Hermeneutyka radykalna, *Marcin Polak*
- 110 Historia w służbie idei – przypadek Shlomo Sanda, *Mikołaj Mirowski*
- 115 Pisarze w czasach Gomułki, *Łukasz Garbal*
- 119 Weneccy mistrzowie na warsztacie, *Andrzej J. Nowak*
- 126 Papierowy patriarchy, *Artur Madaliński*



STAŁE RUBRYKI

- 60 Janusz Poniewierski: Prorokini Anna
- 92 Janusz Poniewierski: Sesja czwarta: 1965
- 124 Jerzy Illg: Wiersze o najważniejszej osobie – przed i po



FOT. DAREK REDOS/REPORTER, JACEK TURCZYK/PAP, ELŻBIETA LEMPP



ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
www.miesiecznik.znak.com.pl
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

REDAKCJA: Marta Duch-Dyngosz, Dominika Kozłowska (REDAKTOR NACZELNA), Janusz Poniewierski, Adam Puchejda, Justyna Siemienowicz, Marcin Sikorski, Krystyna Strączek, Karol Tarnowski, Magdalena Wojacek (sekretarz redakcji), Henryk Woźniakowski, Marzena Zdanowska

ZESPÓŁ: Wojciech Bonowicz, Bohdan Cywiński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, Jarosław Gowin, Stanisław Grygiel, ks. Michał Heller, Wacław Hryniewicz OMI, Piotr Kłodkowski, ks. Jan Kracik, Janina Ochojska-Okońska, bp Grzegorz Rys, Marek Skwarnicki, Władysław Stróżewski, Stefan Wilkanowicz, Jacek Woźniakowski

WSPÓŁPRACA: Jacek Maj, Cezary Kościelniak, Jolanta Prochowicz, Miłosz Puczyldowski

OPIEKA ARTYSTYCZNA:
Władysław Buchner

PROJEKT GRAFICZNY PISMA:
Marek Zalejski/Studio Q

PRODUKCJA: Beata Czarkowska, Barbara Gąsiorowska, Agnieszka Goławska, Urszula Horecka, Elżbieta Kot, Szymon Szczęch

DRUK: Drukarnia Colonel, Kraków, ul. Dąbrowskiego 16

REKLAMA: Marcin Sikorski, tel. (12) 61 99 500, e-mail: sikorski@znak.com.pl

PRENUMERATA: Joanna Dyląg, tel. (12) 61 99 569, e-mail: dylag@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego „Promocja czytelnictwa. Rozwój czasopism kulturalnych”



DOMINIKA KOZŁOWSKA

Nie możemy pozostać obojętni

O dważny krok naprzód. Ważne jednak, aby pismo zachowało swój kręgosłup” – tak zmianę formatu i stylu „Znaku”, które wprowadziliśmy w czerwcu zeszłego roku z okazji 65-lecia pisma, podsumował jeden z naszych czytelników. Odeszliśmy wówczas od formuły zeszytów monograficznych na rzecz magazynu o bardziej zróżnicowanej strukturze działów. Powiększyliśmy liczbę tekstów, nie rezygnując przy tym z artykułów rozleglejszych, wymagających głębszego namysłu.

Nie zmieniliśmy jednak charakteru „Znaku”. Stale podejmujemy tematy z kluczowych dla nas obszarów: refleksji nad człowiekiem, historii, wspólnoty politycznej, religii i kultury. W mijającym roku pytaliśmy zatem o relację ciała i duszy, rozwój medycyny i związane z nim wyzwania etyczne. Debatowaliśmy o AK, dialogu Kościoła i lewicy oraz przyszłości polskiej inteligencji. Podjęliśmy także debatę o polskości, inspirując się dawną dyskusją toczoną na łamach „Znaku”. Zajmowaliśmy się wreszcie sprawami religii – relacją nauki i wiary, kapłaństwem kobiet, miejscem osób homoseksualnych w Kościele, oraz zagadnieniami kultury – sporo uwagi poświęciliśmy poezji Julii Hartwig, Wisławy Szymborskiej, Tadeusza Różewicza czy Konstandinosa Kawafisa. Stale pisaliśmy (i piszemy) też o problemach z pozoru nas niedotykających, takich jak sytuacja na światowych rynkach żywności, walka z głodem, zmiany klimatyczne i nowe wyzwania dla ekologii, ale także konflikty na Bliskim Wschodzie czy w Afryce.

Robiliśmy to i będziemy robić nadal, ponieważ naszym zdaniem każdy z tych problemów jest i powinien być dla nas ważny. Nie możemy pozostać obojętni. Fundamentem takiej postawy, ale też spójnikiem łączącym wszystkie wymienione wyżej zagadnienia, stanowiącym ich wspólny mianownik i wskazówkę do działania, a dla nas podstawę definiowania naszej pracy, jest perspektywa odpowiedzialności za indywidualnego człowieka, gdziekolwiek ten mieszka i pracuje, oraz odpowiedzialności za wspólnotę polityczną.

Naszym celem jest nie tylko tworzyć ciekawe pismo, ale podejmować starania mające na celu podwyższanie jakości debaty publicznej, pogłębianie refleksji nad problemami, z którymi przychodzi się nam dziś mierzyć, i szukanie tego, co łączy, a nie zaś dzieli. – „Człowiek wolny, i dzielący wolność z innymi, co natychmiast go zobowiązuje do troski o tych innych, o całość społecznego bytu, i jego racjonalne urządzenie” (prof. Barbara Skarga) – to zapewne jedna z najpełniejszych definicji obywatela. Życzylibyśmy sobie, aby w kolejnym roku istnienia „Znaku” teksty publikowane na naszych łamach choć w niewielkim stopniu przyczyniały się do budowania tak rozumianych postaw. ■



Yael Bartana – reprezentowała Polskę na Biennale w Wenecji w 2011 r., na planie filmu *Zamach*, ostatniej części trylogii polskiej, przedstawiającej fikcyjny Ruch Odrodzenia Żydowskiego w Polsce. Projekt ten wywołał wiele kontrowersji wśród polskich środowisk żydowskich | FOT. MARCIN KALIŃSKI/PAP

Jak pamiętamy o Żydach?

Z kulturą i historią polskich Żydów spotykamy się na każdym kroku. Najczęściej dziedzictwo to jest odtwarzane i wspominane, ale są takie miejsca jak krakowski Kazimierz, gdzie żydowskie życie jest obecne. Oprócz Festiwalu Kultury Żydowskiej, Festiwalu Singera coraz więcej jest inicjatyw, które przywracają pamięć o dawnych społecznościach żydowskich w małych miejscowościach. Przywołują ją najczęściej nie-Żydzi. Jakie są ich motywy? Czy pamięć ta jest autentyczna? Czy w te inicjatywy włącza się prawowitych spadkobierców? Czy jest to sygnał, że tęsknimy za dawno niewidzianym Innym? Czy chcemy jego powrotu?

Nie zmarnujmy tej szansy

MARTA DUCH-DYNGOSZ

Co zrobić, by inicjatywy, w myśl których różne grupy upamiętniają przeszłość, nie przebiegały niezależnie i obok siebie, lecz by odmienne perspektywy wzajemnie się uwzględniały? Dotyczy to nie tylko pamięci polskiej i żydowskiej, ale także pamięci polskiej i ukraińskiej, polskiej i litewskiej, polskiej i niemieckiej

Zainteresowanie kulturą żydowską we współczesnej Polsce jest faktem. W miastach takich jak Warszawa czy Kraków organizuje się festiwale poświęcone filmowi, literaturze, muzyce czy po prostu dziedzictwu żydowskiemu. Coraz więcej wydarzeń tego typu pokazuje różnorodność i aktualność tej kultury – w krajach Europy Wschodniej, w zachodnich diasporach czy Izraelu. Jednak wciąż zbyt wiele inicjatyw przedstawia ją niczym kulturę Majów – bez spadkobierców, w szklanej gablocie. Już na początku lat 90. amerykańska dziennikarka Ruth Ellen Gruber, obserwując zainteresowanie kulturą żydowską nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, pytała, kim są jej twórcy, kto jest jej odbiorcą, jakie są motywy uczestniczenia w żydowskich wydarzeniach kulturalnych i czy prezen-

towana żydowskość nie jest wirtualna, skoro tworzą ją głównie nie-Żydzi.

GŁÓD INNOŚCI

Dziś trzeba spojrzeć na zainteresowanie kulturą żydowską w szerszym kontekście. W małopolskiej Dąbrowie Tarnowskiej trwają prace nad odnowieniem synagogi, w dawnej bożnicy w Chmielniku otworzono Muzeum Świętokrzyski Sztetl, Fundacja Forum Dialogu Między Narodami prowadzi Szkołę Dialogu, podczas której młodzi ludzie poznają historię społeczności żydowskich z ich własnych miejscowości. Po wielu dziesięcioleciach zapomnienia na mapy miast – od najmniejszych do największych – ponownie wpisuje się lub pró-

buje się wpisać miejsca związane z wielowiekową kulturą i historią polskich Żydów. W rodzimej przestrzeni miasteczek zaznaczone zostają (czasem tylko symbolicznie) nie tylko dawne miejsca modlitwy, cmentarze, ale także domy, sklepy, warsztaty. To, o czym przez tyle lat od czasów wojny nie mówiło się poza domem, zagościło w oficjalnym dyskursie – na stronach internetowych, w książkach, podczas uroczystości państwowych. Przywracaniu pamięci towarzyszy słuszne przekonanie, że dopiero poznanie tego, co było, pozwoli zrozumieć, co zostało utracone, ale też co możemy próbować odzyskać.

Upamiętnianie jest też szansą na przepracowanie relacji polsko-żydowskich. Badania nad Zagładą przeniosły się również do lokalnych przestrzeni. Historycy i badacze społeczni poznają wojenne losy Żydów, studiując przypadki konkretnych miejsc. Wystarczy wymienić kilka z nich: powiat Dąbrowa Tarnowska, podkarpacka Gniewczyna czy Markowa. To przywołanie zbrodni w Jedwabnem stało się przyczynkiem do pierwszej tak dużej debaty o postawach Polaków wobec Żydów podczas wojny i potrzebie rozliczenia się z trudną przeszłością. Badacze społeczni zwracają też uwagę na konsekwencje tego, że w mniejszych miejscowościach nieżydowscy mieszkańcy byli świadkami Zagłady swoich sąsiadów. W wielu miejscach Niemcy mordowali Żydów na oczach ludności – na rynku, w pobliskich uliczkach, w niedalekich lasach. Dopiero od niedawna studiowanie zachowanych materiałów daje nam większą wiedzę na temat rozgrywających się wówczas zdarzeń. Często przełamuje ona schematy naszego myślenia. Czy pamięć o takich wydarzeniach również jest przywracana?

Co wspólnego ma badanie Zagłady z upamiętnianiem historii i kultury Żydów? Okazuje się, że wcale nie ma. Przywracanie pamięci może stać się nowym otwarciem w stosunkach polsko-żydowskich, ale też i przeciwnie – pogłębić brak wzajemnego zrozumienia. Czy jesteśmy w stanie stworzyć warunki, by wrócił dawno niewidziany Inny?

WIETRZENIE SZAF NARODOWEJ PAMIĘCI

Wydarzeniem, wokół którego konstruuje się dziś pamięć społeczną Polaków, jest II wojna światowa. Nie tylko ze względu na rodzinne wspomnienia, lecz chyba przede wszystkim z powodu prowadzonej od roku 1989 poli-

tyki historycznej. Czasy komunizmu skazały na zapomnienie wiele wydarzeń z narodowej przeszłości. To jak daleko sięgała zasłona milczenia, zależało od przyjętej strategii porozumiewania się władzy ze społeczeństwem. Nie był to jednak czas sprzyjający rozliczeniom z trudną przeszłością.

Relacje między pamięcią nieoficjalną, przekazywaną z ust do ust, a tą kształtowaną przez politykę historyczną opisała Annamaria Orla-Bukowska w swoim tekście *New Threads on an Old Loom. National Memory and Social Identity in Postwar and Post-Communist Poland* (w: *The Politics of Memory in Postwar Europe*, red. R.N. Lebow, W. Kansteiner, C. Fugo, Durham–Londyn 2006). Antropolożka wyróżniła w nim cztery okresy. Pierwszy rozpoczął się tuż po wojnie i trwał do 1950 r. Dominowała wtedy przeładowana emocjami pamięć świadków. Dla wielu będzie sporą niespodzianką, że w tym czasie przetoczyła się przez polską prasę pierwsza debata o antysemityzmie (*Przeciw antysemityzmowi 1936–2009*, t. 1–3, red. A. Michnik, Kraków 2010). Impulsem stały się wiadomości o pogromach ocalałych Żydów, m.in. w Kielcach i Krakowie, dokonywane po wojnie przez Polaków. Po tym okresie władze zamknęły przestrzeń publiczną dla każdego dyskursu, który nie wpisywał się w ramy oficjalnej propagandy. Alternatywą w stosunku do państwowej wersji przeszłości przekazywano jedynie w domowym zaciszu. Były to lata 1950–1980. Kolejny okres przypadł na lata 1980–1989, przywoływane często we wspomnieniach jako czas poszukiwania korzeni, ale też odkrywania na własną rękę przeszłości miast, regionów. Widoczne są pierwsze przebłyski krytycznej postawy wobec przeszłości własnego narodu (esej Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto*). O doświadczeniach odkrywania żydowskiej przeszłości Polski w tamtym czasie opowiadają w tym numerze dwaj rozmówcy „Znaku” – Joachim Russek i Janusz Makuch. Mniej więcej na ten okres przypadło założenie Żydowskiego Uniwersytetu Latającego (ŻUL). Jego pomysłodawcy, Konstanty Gebert i Stanisław Krajewski, zastanawiali się, jaka jest i jaka może być tożsamość żydowska w państwie „bez Żydów”. Czwarty okres Orla-Bukowska wyznacza od przełomu 1989 r. aż po współczesność. Od tego czasu mamy do czynienia z otwarciem się przestrzeni publicznej – w tym sensie, że każdy dostał prawo do wyrażenia swojej pamięci. Entuzjastycznie konstruowanej polityce historycznej towarzyszyć zaczęły inne sposoby rozumienia pamięci